

Podejrzany zbiornik na szczęście niegroźny

Data publikacji: 7.06.2019 17:45

W czwartek (06.06.2019) po południu informowaliśmy o akcji straży pożarnej i policji przed hotelem Liburnia w Cieszynie. Sprawcą całego zamieszania była beczka o pojemności 30-litrów, oznaczona, jako pojemnik zawierający substancję toksyczną. Na miejscu przez kilka godzin pracowali specjaliści. Na szczęście okazało się, że zbiornik nie zawiera substancji, która faktycznie stanowiłaby realne zagrożenie.



fot. KPP Cieszyn

Zgodnie z informacją przekazaną przez policjantów, wczoraj (06.06.2019) przed południem operator Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego otrzymał informację od zaniepokojonej kobiety o tym, że na parkingu przy hotelu ktoś pozostawił niewielką beczkę wypełnioną płynem. Oznakowania na zbiorniku miały wskazywać na toksyczność substancji.

- Na miejsce zdarzenia zostali skierowani policjanci, strażacy, ratownicy medyczni, pogotowie energetyczne i gazowe oraz wojewódzki inspektor ochrony środowiska. Dowódcą akcji i jej koordynatorem był Komendant Powiatowy Policji w Cieszynie insp. Jacek Bąk. Teren w pobliżu znaleziska został najpierw sprawdzony, a następnie zabezpieczony przez policjantów i strażaków – wyjaśnia asp. Krzysztof Pawlik, Oficer Prasowy cieszyńskiej policji.

Działania na miejscu zdarzenia trwały przez kilka godzin. Na miejscu pojawił się m.in. pluton chemiczny Państwowej Straży Pożarnej z Bielska-Białej. Strażacy najpierw zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie przeprowadzili odpowiednie testy, które miały na celu ustalenie, jak duże zagrożenie wiąże się ze znalezioną beczką. Początkowo dobrą informacją okazał się fakt, że pojemnik jest szczelny i substancja nie ma kontaktu ze środowiskiem zewnętrznym. Następnie przeprowadzono testy pod kątem radiologicznym, chemicznym i biologicznym – **o godzinie 13:15 dowodzenie zostało przekazane Komendantowi Powiatowemu Policji w Cieszynie. Na miejscu pojawił się również zespół antyterrorystów z Katowic. Beczka została dodatkowo prześwietlona roentgenem, a następnie otwarta przez robota. Okazało się, że w środku znajduje się proszek o działaniu żrącym** – wyjaśnił st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Finał akcji okazał się więc pozytywny, warto jednak zwrócić uwagę, że sytuacja nie wyglądałaby tak spokojnie, w momencie, gdyby w środku znajdowała się inna substancja. Akcja została przeprowadzona z zachowaniem najwyższej ostrożności, ze względu na fakt, że w pojemniku mogło znajdować się cokolwiek, a oznaczenia sugerowały, że jest w nim coś niebezpiecznego — **Policjanci z Cieszyna szybko ustalili dane osób, które odpowiadały za pozostawienie beczki. Mężczyźni zostali już przesłuchani. Najprawdopodobniej doszło do niedomówień między nimi i przypadkowego pozostawienia zbiornika z płynem, który ostatecznie okazał się prawidłowo zabezpieczonym i nie stwarzał zagrożenia dla ludzi znajdujących się w jego pobliżu. Wszystko wskazuje na to, że wewnątrz znajdował się odkamieniacz. Policjanci prowadzą czynności sprawdzające zmierzające do wyjaśnienia okoliczności** – podsumowuje Pawlik

O sprawie informowaliśmy również [tutaj](#).